

Dziennikarze Reutersa skazani w Birmie

3 września 2018

31-letni Wa Lone i 27-letni Kyaw Soe Oo zostali dziś skazani na siedem lat pozbawienia wolności za upublicznienie państwowych dokumentów. Do ostatniej chwili nie przyznawali się do winy. Dwójka dziennikarzy nagłaśniała zbrodnie państwa wobec ludności Rohingja. Dokumenty – jak twierdzili świadkowie – zostały sfabrykowane przez służby specjalne.

Sąd w Rangunie skazał dziennikarzy na siedem lat pozbawienia wolności za „ujawnienie tajemnic państwowych”. Wyroki miały być wyższe, jednak zaliczono im na poczet kary pobyt w areszcie od grudnia 2017. Proces wystartował w lipcu po ponad 6 miesiącach przesłuchań przedsądowych.

Zeznawali między innymi świadkowie, którzy sami przyznali się do uczestnictwa w prowokacji, mającej na celu zakneblowanie i uwięzienie reporterów. Kapitan policji Moe Yan Naing zeznał, że jego przełożeni podstawili anonimowego informatora, który przekazał sensacyjne dokumenty dziennikarzom rzekomo w czynie społecznym. Chwilę po przejęciu tuby z dokumentami zostali aresztowani przez służbę bezpieczeństwa. Policjant później kontaktował się z rodziną dziennikarza i udzielał jej wsparcia. Zapłacił za to wysoką cenę – sam trafił do więzienia.

Podobną wersję przedstawiło jeszcze siedem osób. Obrona przekonywała, że prowokacja była ewidentna: dokumenty przekazano mężczyznom, kiedy jedli obiad w barze. Funkcjonariusze przyszli po nich „za szybko”, nie czekając nawet, aż dziennikarze zapoznają się z materiałami, które dostali. Mimo to zapadł wyrok skazujący.

„Nie boję się. Nie zrobiłem nic złego” – powiedział mediom Wa

Lone po wyjściu z sądu. „Wierzę w sprawiedliwość i wolność. Rządowi chciałbym powiedzieć jedno: możecie zamknąć nas do więzienia, ale nie zamkniecie ludziom oczu i uszu na to, co się dzieje.”

„To wielki krok w tył w procesie demokratyzacji Birmy, który nie da się pogodzić z rządami prawa ani wolnością słowa” – skomentował wyrok szef Agencji Reutera Stephen Adler. O możliwość swobodnego wykonywania dziennikarzy oraz o rozliczenie Birmy (Mjanma) z czystek etnicznych na mniejszości muzułmańskiej upomniała się również ambasadorka dobrej woli UNCR Cate Blanchett.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu